

Charles R. Swindoll

Bądźmy szczerzy, chyba w każdym z nas dałoby się znaleźć mniejsze lub większe **pokłady skąpstwa i niechęci do dzielenia się z innymi**

Jest na to lekarstwo!

Myśl o Bogu - o tym wszystkim, co od Niego otrzymałeś. Myśl o Niebie, o radości, jaką wnosi w twoje życie Duch Święty, o nieskończonej wartości duchowych darów i błogosławieństw, których Bóg udziela swoim synom i córkom. **Myśl o Bogu i jego szczodrej miłości**, a twoje zmrożone obojętnością serce zacznie topnieć.



Kiedy namacalnie doświadczamy Bożej dobroci, uwalnia i motywuje nas to do dzielenia się z innymi. Nie umiemy zatrzymać Jego darów tylko dla siebie. Odkrywamy, że **inspirowana miłością szczodrość jest czymś ekscytującym**. Obdarowując, sami otrzymujemy. Rozdając nasze materialne zasoby, robimy miejsce dla bogactw duchowych.

I w ten sposób to, co z pozoru wyglądało tak nieatrakcyjnie, po bliższym przebadaniu okazuje się być drogą do radości. Tak, **radość to pierwotna córka szczodrości**. Ale to nie jedyny

"zysk", jaki generuje w naszym życiu hojność. W 6 rozdziale 1 Listu do Tymoteusza, Apostoł Paweł wskazuje na jeszcze co najmniej cztery pozytywne pochodne szczodrości.

### **Uwalniamy się z sidła materializmu.**

Jak stwierdza dobitnie Paweł: *Nic bowiem nie przynieśliśmy ze sobą na ten świat i niczego stąd nie zabierzemy*

. ( [1 List do Tymoteusza 6,7](#) ; Biblia Warszawsko-Praska). Przyszliśmy na ten świat nadzy, z pustymi rękoma i bez grosza na koncie, i w takim samym stanie wkroczymy do wieczności. Jakim absurdem jest wobec tego uczynić głównym celem życia gromadzenie jak największej ilości dóbr materialnych! Bóg wzywa nas do bycia zadowolonymi z tego, co posiadamy i do hojnego dzielenia się tym z innymi.

Materializmowi i chciwości musimy mówić zdecydowane

**NIE**

. Najlepszym na to sposobem jest szczodrość.

### **Odchudzamy listę naszych zachcianek.**

Apostoł Paweł radykalnie postuluje: *Bądźmy tedy szczęśliwi, gdy mamy co jeść, w co się ubrać i gdzie zamieszkać.*

( [6,8](#) ) Gdy obiektywnie spojrzymy na życie, musimy przyznać, że lista rzeczy niezbędnych do normalnego funkcjonowania nie jest aż tak długa: jedzenie, woda, ubranie, mieszkanie... Wiele spośród naszych "potrzeb", to tak naprawdę dodatkowe luksusy, o których większość mieszkańców naszej planety może jedynie pomarzyć. Dajemy się złapać w propagandę przemysłu reklamowego i zaczynamy wierzyć, że ten, kto ma więcej, ma się automatycznie lepiej. To kłamstwo, które odziera nas z zadowolenia i radości.

### **Neutralizujemy niebezpieczeństwo chciwości.**

Paweł kontynuuje: *A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy, ulegając jej, zboczyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia.*

( [6,9-10](#) , Biblia Warszawska)

Blask złota i srebra uwodzi ludzi od najdawniejszych czasów. Hipnotyczna siła chciwości złamała już niejedną obietnicę i zniszczyła niejedną relację. Rzecz jasna, Paweł nie twierdzi, że problemem są pieniądze same w sobie. Problemem jest *miłość pieniędzy*.

### **Pielęgnujemy postawę wdzięczności i radosnego zadowolenia z życia.**

A co z tymi, którzy już są bogaci? Paweł zwraca się do nich [w wierszu 17](#) : *Tym, którzy*

*posiadają bogactwa tego świata, przypominaj, żeby nie wynosili się ponad innych, żeby nie pokładali wszystkich swoich nadziei w tak przecież niepewnych bogactwach, lecz w Bogu, który nam daje - i to obficie - wszystko, czego potrzebujemy do życia.*

Innymi słowy: Nie patrz z góry na tych, którym powodzi się gorzej. Oraz: Nie pozwól, by pieniądze były dla ciebie jedynym źródłem poczucia bezpieczeństwa. Zamiast tego traktuj swój majątek jako udzielony ci przez Stwórcę kapitał zaufania. Używaj zasobów finansowych dla Jego chwały i dla własnej satysfakcji. Tak, *własnej satysfakcji!* Bóg nie jest kimś, kto zamierza nam odebrać z życia wszelką przyjemność. Więcej: On sam jest jej źródłem! Wszystko, co dobre, pochodzi od Niego. Nawet grzeszne przyjemności i rozrywki są tylko nadużyciem tego, co On stworzył i czym obdarował człowieka.

Kluczem do posiadania szczodrego serca jest postawa zadowolenia z życia i poczucie spełnienia w Bogu. Jeśli będziemy pielęgnować w sobie wdzięczność i zdecydowanie wyrwać ze swojego umysłu chwasty chciwości, jeśli ograniczymy listę naszych zachcianek i skupimy się na potrzebach innych, **odkryjemy, że życie może być dużo bardziej radosne**. Niezależnie od grubości naszego portfela czy stanu konta.

Szczodrość (a wraz z nią jej "córki") jest uwarunkowana tylko jednym - **naszym nastawieniem**.

Na podstawie: Charles R. Swindoll, "The Joys of Generosity", *Insights* (May 2007): s. 2-3.  
Copyright 2007 Charles R. Swindoll, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone.